

# "Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą..."

Niedawno, bo 1 i 2 listopada obchodziliśmy Święto Wszystkich Świętych i Zaduszki. Większość z nas w tym czasie odwiedzała cmentarze, na których znajdują się groby bliskich nam osób.

Pamięć zmarłych uczcili również uczniowie SP 2, którzy zapalili znicze m.in. na terenie byłego obozu karno-śledczego w Żabikowie oraz na Wzgórzu Papieskim pod krzyżem wzniesionym ku czci św. Jana Pawła II.



Klasa 6c w obozie karno-śledczym w Żabikowie



Uczniowski doping

11 listopada – w Dzień Niepodległości już po raz czwarty zorganizowany został Luboński Bieg Niepodległości, który rozpoczął się o godzinie 11:11 i wzięło w nim udział ponad 1500 osób. W tym także nasi nauczyciele: p. Michał Szwacki i p. Marta Gidaszewska.

Wszystkie lubońskie szkoły zorganizowały doping na trasie. Staliśmy przy Wzgórzu Papieskim na drodze rowerowej. Uczestnicy mijali nas dopiero przy 7 kilometrze. Mieliśmy bardzo dziwne stroje, byliśmy duchami *Cieszkowianki*. Dostaliśmy też fajne, małe trąbki i łapki.

Największe wrażenie zrobiła na mnie starsza pani biegająca na końcu, która była ubrana cała na białą, a na plecach miała niebieską parasolkę.

Dopingowaliśmy wszystkich biegaczy, bo nieważne w jakim wieku są ludzie - ruch to zdrowie! Świetnie patrzyło się na wspólny bieg kilku pokoleń – rodzice, dzieci, dziadki i wnuki.

Bardzo podobało mi się kibicowanie, ale mam nadzieję, że w przyszłości będę mogła uczestniczyć w Biegu Niepodległości jako zawodnik, a nie kibic.

Paulina Ciećko, kl. 5c

# Święto Niepodległości - wywiad z Józefem Piłsudskim

**Dzień dobry, w imieniu klasy 6c chciałabym zadać Panu kilka pytań.**

*Dzień dobry, proszę bardzo. Mimo, że mam dzisiaj dużo pracy, znajdę chwilę, by udzielić Ci wywiadu.*

**Dawno nie widziano Pana w Warszawie, gdzie Pan się podziewał?**

*Przebywałem wraz z Kazimierzem Sosnkowskim w więzieniu w Magdeburgu. Chcieli tam wydobyć ode mnie oświadczenie, że nie będę działał przeciwko Niemcom. Chyba żartowali!*

**Pańskie przybycie do Warszawy wywołało wielkie poruszenie wśród mieszkańców. Stronnictwa polityczne darzą pana szacunkiem. Jak Pana powitano po podróży?**

*Na dworcu przywitali mnie między innymi: członek Rady Regencyjnej, Zdzisław ks. Lubomirski oraz dowódca Komendy Naczelnej Polskiej Organizacji Wojskowej, Adam Koc. Powierzono mi funkcję ministra do spraw wojskowych, czyli dowództwo nad wojskiem. Jedną z najważniejszych decyzji, które chciałbym podjąć, to ewakuacja wojsk niemieckich z terenu Królestwa Polskiego.*

**Gdyby powierzono Panu misję utworzenia rządu, jakie działania podjąłby Pan?**

*Myślę, że „nie ma stronnictwa, czy partii, która by mogła powiedzieć, że własnymi siłami da radę wszystkim trudnościom”. Z tego powodu sprowadziłbym do Warszawy lubelski rząd Daszyńskiego, a także zaprosiłbym przedstawicieli innych stronnictw. Zaplanowałbym przeprowadzenie wyborów do Sejmu Ustawodawczego. Zależy mi na przeprowadzeniu reform społecznych. Wprowadziłbym ośmiogodzinny dzień pracy, ubezpieczenia społeczne, nadałbym uprawnienia związkom zawodowym.*

*Przepraszam na chwilę, dzwonią do mnie z centrali... (odbieranie telefonu)*

**Czy wie Pan, że w trakcie naszej rozmowy, jakieś 70 km od Paryża, w miejscowości Compiègne, delegacja niemiecka podpisała warunki rozejmu kończącego wielką wojnę?!**

*Naprawdę?! To wspaniała wiadomość! Myślę, że czas zabrać się do działania.*

Przygotowała Olimpia Wojciechowska, kl. 6c

## Uczniowskie pasje i hobby



Rys. Z. Ciesielczak

### BALET

Moim hobby jest balet. Wybrałam go, ponieważ dzięki niemu mogę rozwijać swoje umiejętności. Uwielbiam tańczyć, a także rozciągać się. Od niedawna uczę się na wiszącym kółku i ostatnio miałam lekcję na trapezie (często używany w cyrku drążek zawieszony na dwóch linach).

Chodzę do szkoły baletowej Anny Niedźwiedz w Poznaniu. Moje lekcje są wprost wspaniałe. Balet jest moją największą pasją i z pewnością jej nie zmienię! Na wiosnę (w kwietniu), będę po raz kolejny występować w Teatrze Wielkim, w spektaklu pt.: „Alicja w Krainie Czarów”.

Zofia Ciesielczak, kl. 4a



### BADMINTON

Interesuję się grą w badmintona. W tej grze są dwa standardowe odbicia: forehand i backhand. Boisko do gry ma dwie połowy, z których to punktów serwuje się na zmianę. Jeśli gracz zdobędzie parzystą ilość punktów - serwuje z prawej strony, jeśli nieparzystą - z lewej. Od klasy pierwszej do gimnazjum gra się do 15 punktów, a starsi do 21 punktów, dotyczy to zawodów ogólnopolskich.

Maria Leciej, kl. 4a

# (Nie)zwykłe ołówki

Chciałabym opowiedzieć o moim nietypowym hobby. Od siedmiu lat zbieram zwykłe ołówki. Dla mnie jednak nie jest to zwykła kolekcja. Moje ołówki są dla mnie wyjątkowe.

Mało kto wie, jak powstają te użyteczne przybory do pisania. W początkowej fazie produkcji należy rozdrobnić grafit, jednak nie można uczynić tego w zwykłym młynku. Stosuje się więc urządzenia, w których pod wpływem sprężonego powietrza kawałki grafitu zderzają się ze sobą, krusząc się wzajemnie. Sproszkowany grafit miesza się z kaolinem i wodą aż do uzyskania konsystencji kitu. W celu wymodelowania odpowiedniego kształtu grafit zostaje wtłoczony do niewielkiej rurki. Z drugiej strony wychodzi już jako uformowany pręt. Następnie pręt tnie się na kawałki oraz praży się w temperaturze 1200 stopni Celsjusza. Kawalek grafitu zostaje powoskowany, a następnie umieszczony w drewnianej oprawce. Drewno na oprawkę musi być miękkie, by łatwo dało się zatemperować, kiedy grafit się wypisze. Drewno tnie się na listewki o długości ołówka, szerokości kilku ołówków i grubości połowy ołówka. W listewkach nacina się rowki i wkłada w nie grafity. Następnie od góry przykleja się takie same listewki z rowkami. Taki twór zostaje następnie pocięty na pojedyncze ołówki. W ostatniej fazie ołówki zostają pomalowane i ewentualnie zaopatrzone w gumkę.<sup>1)</sup>

Wytwarzane są ołówki o różnej twardości grafitu – od najbardziej miękkich, oznaczonych literą B, które zostawiają wyrazisty, czarny ślad na papierze, poprzez najczęściej używane, pośredniej twardości, oznaczone literą F lub HB, aż do najtwardszych, oznaczonych literą H, rysujących cienkie, jasne linie. Istnieje 20 różnych stopni twardości ołówków artystycznych (wyższej klasy): EE, 12B, 9B, 8B, 7B, 6B, 5B, 4B, 3B, 2B, B, HB, F, H, 2H, 3H, 4H, 5H, 6H, 7H, 8H, 9H oraz 4 stopnie twardości ołówków zwykłych (od 1 do 4). Ołówek nr 1 odpowiada miękkiemu 2B, ołówek nr 2 – HB, nr 3 – twardemu H, a nr 4 – 3H.

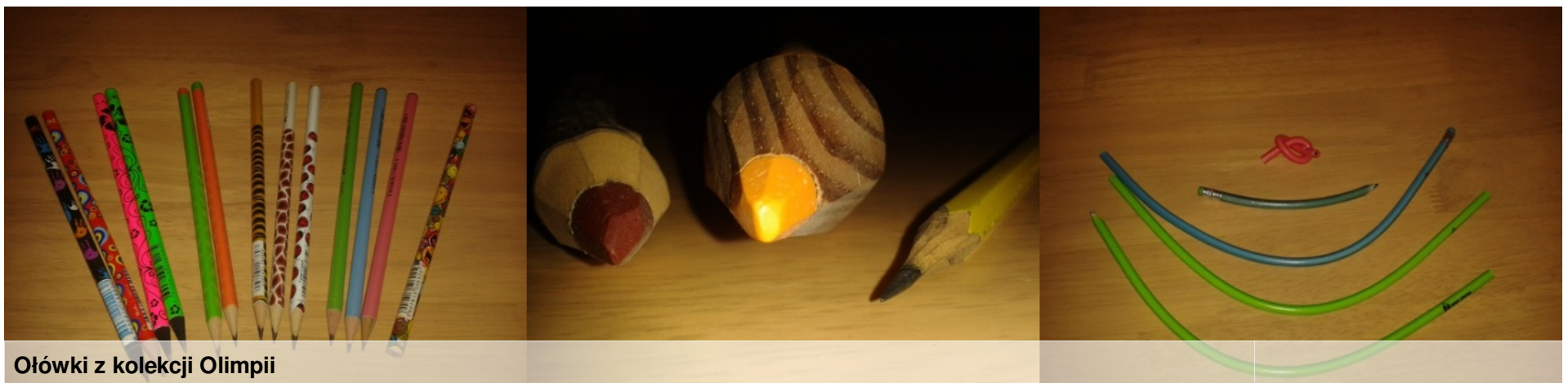
Ołówki mogą mieć różne przeznaczenie. Używają ich kreślarze, projektanci, geodeci, artyści, graficy, a także stolarze, dla których produkowane są ołówki o specjalnym, owalnym profilu.

W mojej kolekcji każdy ołówek ma swoją historię. Są to pamiątki z przedszkola, wakacji... Wiele z nich to po prostu prezenty od koleżanek. Dokładnie pamiętam kiedy i od kogo dostałam każdy ołówek. Niektóre „eksponaty” są zabytkowe – pamiętają czasy, kiedy Polska była PRL-em, czyli Polską Rzeczpospolitą Ludową. Służyły mojej mamie, a nawet babci, która była kreślarką. Mam także ołówki z krajów, które obecnie nie istnieją. NRD (Niemiecka Republika Demokratyczna) i RFN (Republika Federalna Niemiec) po upadku muru berlińskiego w 1990 roku, w czasie przemian ustrojowych, połączyły się w jeden kraj – Niemcy. Z kolei nasi południowi sąsiedzi z Czech i Słowacji od 1918 roku aż do 1993 roku mieszkali w jednym kraju – Czechosłowacji.

Kolekcjonowanie tych niepozornych przyborów do pisania stało się dla mnie pretekstem do poznawania kultury i historii krajów, z których pochodzą.

1) Źródło: wikipedia.org

Olimpia Wojciechowska, kl. 6c



Ołówki z kolekcji Olipii

# Rymować każdy może

## O SZKOLE

Po wakacjach w pamięci szkołę odświeżam,  
bo z nauczycielami kolejny rok się „zmierzam”.  
Przedmioty i sale ciągle namierzam.  
Mało z kim się z dnia na dzień sprzymierzam.

## O UCZNIACH

Siedzą w ławkach grzeczne dzieci,  
a za oknem słońce świeci.  
Zamiast patrzeć na tablicę,  
wciąż zerkają na ulicę.

## PANI OD MATEMATYKI

Pani od matmy to super babka!  
Dla niej liczby to nie zagadka.  
W mgnieniu oka wszystko doda,  
chodzi zawsze wystrojona.  
Wszyscy respekt przed nią czują  
i przed matką nie wariują.  
Ją szacunkiem każdy darzy,  
nawet gdy się pała zdarzy.  
I wymaga i pomaga,  
ściągać nigdy nie pozwala,  
bo nauczyć dobrze chce,  
o czym każdy chyba wie.

Wiersze autorstwa Moniki Kędziory, kl. 4a

## Humor z zeszytów :)

### Muzyka

**Libretto** – ustawa umożliwiająca głosowanie posłom.

**Trykoty** to piosenka dla 3 osób.

**Trykoty** – dźwięk ciągłego stukania.

**Trykoty** – nieprzyjemny dźwięk przy uruchamianiu samochodu.

**Pudło rezonansowe** służy do przechowywania instrumentów.

**Pudło rezonansowe** służy do podpowiadania słów podczas koncertu.

**Kalafonia** służy do robienia instrumentów.

**Kalafonia** służy do ślizgania końskiego włosia.

**Instrumenty strunowe** dzielimy na szarpane i pukane.

**Instrumenty strunowe** dzielimy na szarpane, smyczkowe i uperzone.

**Zawód Jana Sebastiana Bacha** – śpiewnik.

**Jan Sebastian Bach urodził się** w Krakowie.

**Jan Sebastian Bach napisał utwór** „Konie lato już”.

**Jan Sebastian Bach napisał utwór** „Piękna nasza Polska cała”.

**Jan Sebastian Bach napisał utwór** „Tran bag demd”.

**Jan Sebastian Bach napisał utwór** „Tydydy bmbmbm hhm”.

### Język polski

**Hades** – bóg kolarstwa.

**Porównanie** jest wtedy, kiedy w jednej ręce mamy chmurę, a w drugiej baranka.

## Nowe przygody moich świnek

Mormi i Filip są już coraz bardziej przyzwyczajeni do swojego domu, co nie znaczy, że już nie robią różnych śmiesznych rzeczy.

Ich zabawa polega na tym, że „gonią się”, głośno mruzcąc. Można uznać, że jest to zabawa w samochody... W każdym razie miała miejsce stłuczka, a to było tak: Mormi „jechał” z przodu, Filip 2 milimetry za nim. Nagle Mormi się zatrzymał, a Filip uderzył swoim nosem w „tył” Mormiego...

Kolejna śmieszna sytuacja miała miejsce, kiedy Filip brał sianko. Przednie łapki miał oparte o ściankę. Odepchnął łapki i przez jedną/dwie sekundy stał tylko na tylnych, a następnie runął na plecy.

Ulubioną potrawą naszych świnek są mleczko. Jeśli macie świnki, koniecznie dajcie im je do spróbowania.

Arkadiusz Plewa, kl. 5c

### Inter – odgłosy z Cieszkowianki - stopka redakcyjna

Adres redakcji: Szkoła Podstawowa nr 2 im. Augusta hr. Cieszkowskiego,  
ul. Żabikowska 40, Luboń

Redaktor naczelny: Julia Jankowiak, kl.5c

Zastępca redaktora: Arkadiusz Plewa, kl. 5c

Korekta i skład komputerowy: Małgorzata Gorzyńska  
Zamieszczone zdjęcia pochodzą z galerii SP2.